

LEGION MAŁYCH DUSZ

PL. 2020 01

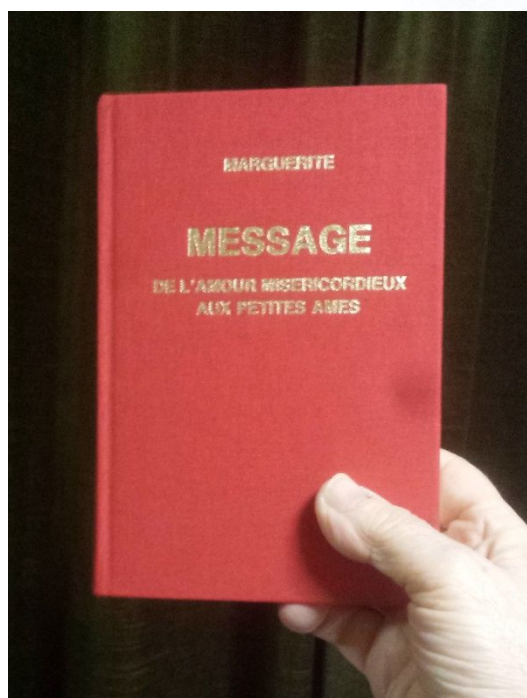
styczeń 2020



**STELLA
CHEVREMONT**

***Czytajcie,
czytajcie od nowa
moje dzieci,***

Słowo Jezusa 23 marca 1979 r.



***W tym numerze:
Co robimy z powierzonym nam SKARBEM?***

Styczeń 2020

Bracia i Siostry, Małe Dusze wszystkich krajów,

Wkraczamy w nowy rok ... Świetna okazja do podjęcia dobrych decyzji. Mam na myśli w szczególności zanurzenie się lub ponowne zanurzenie się w regularnym czytaniu Orędzia Miłosiernej Miłości. Jest to skarb powierzony nam przez Pana, podobnie jak talenty, które człowiek z przypowieści powierza swoim sługom przed wyruszeniem w podróż. (tekst 1)

Papież Franciszek często podkreśla, jak ważne jest, aby chrześcijanin karmił swoją wiarę czytając Słowo Boże. Potrzebujemy lampy. Wielokrotnie radzi mieć Ewangelię w kieszeni i często ją czytać w ciągu dnia. (tekst 2)

Jezus powierzył nam Orędzie, którego wielu chrześcijan wciąż nie docenia. Nie oceniaj ich. Ale jeśli łaska została nam dana, uświadommy sobie, że jest to łaska i nie powinniśmy być jak sługa, który otrzymał talent i zakopał go w ziemi. Sama Małgrzata odczuwała potrzebę częstego, ponownego czytania już otrzymanych tekstów, aby się nimi nasycić. (Tekst 3)

Życzę wszystkim Małym Duszom na świecie owocnego 2020 roku, czerpiąc bez strachu z bogactw, które Jezus ofiaruje nam każdego dnia, jeśli zdecydujemy się spędzać każdy dzień z Orędziem..

Niech Słowo rodzi owoce, nie tylko dla nas, ale przede wszystkim dla dobra wszystkich dusz na świecie!

Szczęśliwego Nowego Roku 2020!

Ojciec Marcel

To jest jak mężczyzna jadący w podróż ...

Mt 25,14–19

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Jest iluzją wiara, że możemy sami świecić z własnego wnętrza

Papież Franciszek - Anioł Pański z 11 sierpnia 2019 r

*Pochodnia wiary wymaga nieustannego podsycania poprzez osobiste spotkanie z Jezusem na modlitwie i słuchaniu Jego Słowa. **Noście zawsze przy sobie kieszonkową Ewangelię i czytajcie ją** – mówił Franciszek. - Ta lampa została nam powierzona dla dobra wszystkich: zatem nikt nie może wewnętrznie wycofać się w pewność własnego zbawienia, nie interesując się innymi. Jest iluzją wiara w to, że możemy oświecać samych siebie z własnego wnętrza. Jest iluzją wiara w to, że ktoś mógłby sam z siebie doznać oświecenia.*

Wracaj do otrzymanych tekstów, aby się nimi nasycić.

Rozważanie Małgorzaty z 4 stycznia 1980 r.

Przeczytałam zapisy w tym zeszycie; niektóre szczególnie mnie poruszyły. Miałam wrażenie, że czytam z nowym sercem i z nowym umysłem to, co moja ręka nakreśliła, tego czy innego dnia, jakbym odkrywała to po raz pierwszy...

Jezus pozwolił mi zrozumieć, że dobry zasiew nie może upaść na jałową ziemię, ale że musi być troskliwie pielęgnowany i codziennie podlewany przejrzystą wodą wspomnień o otrzymanych łaskach; stąd konieczność powracania do tych tekstów, żeby karmić nimi swoją duszę.

Jezus nie mówi mimochodem; Jego słowo trwa tam, gdzie je zasiał. Trzeba zgłębiać to, co otrzymaliśmy! Jezus... to nie jest podmuch wiatru; to Miłość, która trwa, która odciska się w najgłębszych pokładach naszego jestestwa.

**Nie wolno czynić Jezusowi zniewagi grzesznym zaniedbaniem,
nie powracając dość często do już otrzymanych tekstów,
aby nimi prześiąknąć.**

Myślę, że to bardzo ważne, a Jezus wie to lepiej ode mnie, jeżeli prosi tak często – zatrzymaj się!

Uważać trzeba na nadmiar zajęć, który denerwuje, oddala od orzeźwiającego źródła, jakim jest Słowo Życia Jezusa Chrystusa. Czas dla każdej rzeczy – równowaga, dobrze wyważona, w służbie Miłości.

Nadal mam ci wiele do powiedzenia

Wiemy, co Jezus powiedział swoim Apostołom, wieczorem wielkiego czwartku, kilka godzin przed doświadczeniem bolesnych godzin Jego Paschy. (J 16,12-13)

Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do

całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

Słowa Jezusa przekazywane w Ewangeliach pobudzają apetyt na Słowo, które uczniowie będą mogli medytować pod wpływem Ducha Świętego. Wiele wydarzeń, o których mówili Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, będzie zrozumianych tylko w życiu Kościoła. W szczególności Ojcowie Kościoła poprzez ponowne czytanie i komentowanie pism świętych będą głosami Ducha Świętego.

Małe Dusze nie mogą po prostu czytać "Orędzia", jak czytania powieści, która zostanie następnie odłożona do biblioteki. To dotyczy również Ewangelii, którą regularnie czytamy w kolejnych latach liturgicznych. Zawsze mamy coś nowego do odkrycia.

**Czytajcie ponownie, moje dzieci,
odkryjecie skarby, które chwilowo
umknęły waszej uwadze!**

(23 marca 1979 r.)

Stałe jedzenie, a nie mleko



Co Święty Paweł mówi chrześcijanom z Koryntu?

A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. Ciągłe przecież jeszcze jesteście cieleśni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po ludzku? (Kor.3.1-3)

Małe Dusze powinny się treściwie odżywić i nie zadowalać się małymi cytatami zebranymi przypadkowo z czasopism lub podczas liturgii lub grupy modlitewnej.

Książka „Orędzie” to solidny zapas żywności, który należy regularnie spożywać. Nie zostawiaj go w zamrażarce! Nie powinniśmy przeżyć ani jednego dnia bez jego otwarcia. Co pomyślałbyś o kimś, kto po prostu zadawała się podjadaniem słodczy?

Uważaj na anoreksję duchową!

***Nie zapomnij zjeść chleba
nie pozwól, aby twoje serce wyschło***

Święty Bernard, jeden z wielkich mistrzów duchowych, których Bóg dał swemu Kościołowi, bardzo mocno podkreśla potrzebę pielęgnowania swojej duszy, aby nie dopuścić do wyschnięcia serc:

"W ten sposób strzeż słowa Bożego: Błogosławieni bowiem ci, którzy go strzegą (por. Łk 11, 28). Niechże więc przeniknie ono twoje wnętrze, twoje uczucia i obyczaje. Chłoń je w siebie i niech się napełni słodyczą twoja dusza.

Jeżeli tak będziesz strzegł słowa Bożego, to nie ulega wątpliwości, że i ono będzie cię strzegło. Przyjdzie bowiem do ciebie Syn razem z Ojcem, przyjdzie Prorok wielki, który odnowi Jeruzalem i nowym uczyni wszystko. Przyjście Pana sprawi, że tak, jak nosiliśmy Jego ziemskie podobieństwo, będziemy nosić również niebieskie. Jak bowiem stary Adam przeniknął całego człowieka, tak niech Chrystus zawładnie w całości tym, którego całego stworzył, całego odkupił i całego uwielbił."

*.(Kazanie św. Bernarda na temat Adwentu
Liturgia godzin - wtorek I. tygodnia Adwentu)*

Słowo Boże przenika aż do rozdzielenia duszy i ducha



Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. (Hbr 4.12)

Ten fragment listu do Hebrajczyków może budzić w nas wątpliwości..Jak zaryzykować, i dać się przeniknąć Słowu Bożemu? Ale zmierzmy stawkę: jesteśmy zanurzeni w świecie, w którym ludzkie słowa są bardziej wszechobecne niż te, które pochodzą z Nieba. Człowiek zdeprawowany tak łatwo łudzi się, co do swych własnych uczuć, jeśli jego serce jest tych uczuć niewolnikiem. Prawdziwa wolność dzieci Bożych jest w sercu, które **ślucha Mojego Słowa** i w pragnieniu szczerym by to Słowo wypełnić. Piękne pisma mają wartość o tyle **o ile są przeżywane i smakowane**.

(Słowa Jezusa z Orędzia, 19 luty 1977r.)

Pracujcie, małe pszczoły!

Pracujcie, małe pszczoły, pracujcie dla Mojej chwały. Chciwie zbierajcie moje Słowo. Dajcie je małym duszom jako pokarm. Dla tych, którzy przyjmą Go z wiarą, stanie się najśłodszym nektarem. Widzisz, drogie dziecko, błąd występuje wszędzie na świecie i powoduje spustoszenie nawet wśród moich wybranych. Przez ciebie podnoszę głos, aby oznajmić światu Moje światło, Moją Miłość, i sprawić, aby zobaczył ciemność i pułapki, w których się pogrąża.

(Słowa Jezusa z Orędzia, 26 czerwca 1966 r.)



Powierzanie walki z wszechobecnym błędem na świecie małym pszczołom może wydawać się śmieszne (z ludzkiego punktu widzenia). Ale Pan jest stanowczy: prosi nas, abyśmy zbierali Jego Słowo, a nawet chce, abyśmy robili to **łakomie!**

„Pszczoły zbierają sok z kwiatów, tak jak ty zbierasz Moje Słowo! I produkują czysty i odżywczy miód, który jedzą smakosze. Spraw, aby dusze szukały tego niebiańskiego pokarmu ... **łapczywie** (moje Słowo). **Przyznaję, chcę tego!**”

(9 października 1978 r.)

***Nie szukajmy w wiadomościach
coś innego niż Ewangelię***

Małe Dusze, pozostańmy wierni Słowu Bożemu, które przekazuje nam Pismo Święte, Tradycja i Magisterium Kościoła. Nie szukajmy „znalezisk” pobudzających naszą wyobraźnię. Nasza medytacja musi prowadzić nas do Serca Zmartwychwstałego Jezusa żyjącego w Jego Oblubienicy, w Kościele.

Przeczytajmy jeszcze raz, co powiedział nam Jezus 12 lutego 1967 r.: Nie przybyłem, aby uczyć was nowości, ale po prostu, aby przypomnieć wam to, co już wiecie. Bo jeśli wśród was są nawet tacy,

którzy o tym myślą, to są także inni, a ci są liczniejsi, którzy nie myślą o tym wcale.

Miłość Moja jest odwieczna i zawsze tak samo pragnąca się udzielać. Ci, którzy spodziewają się znaleźć w tym Orędziu „rewelacje”, będą rozczarowani.

Upodobanie do modlitwy i pokuty, oddanie się was samych Miłości, oto, do czego was zobowiązuję.

Jest to to samo zaproszenie, które Moja Matka powtarza w czasie swych nawiedzeń: „**Módlcie się, módlcie się, czyńcie pokutę!**” I dobrze, kiedy ludzie więcej o tym myślą.

lub ponownie 24 kwietnia 1969 r.:

Dlaczego więc niektórzy z was zdumiewają się nad Moimi słowami, które przecież są Duchem i Życiem? Są to te same słowa, zawsze te same. Czy zmieniliście się tak bardzo, że nie poznajecie już Mnie?

To są przecież słowa Ewangelii. Ja nie skreślałam nic z tego, co było i co jest.

Bądźcie na tyle pokorni, abyście mogli sami siebie rozpoznać w tym Orędziu, które kieruję do wszystkich i do każdego z was z osobna. Ten lub ów rozdział was dotyczy. Odkryjcie go w świetle Mojej łaski.

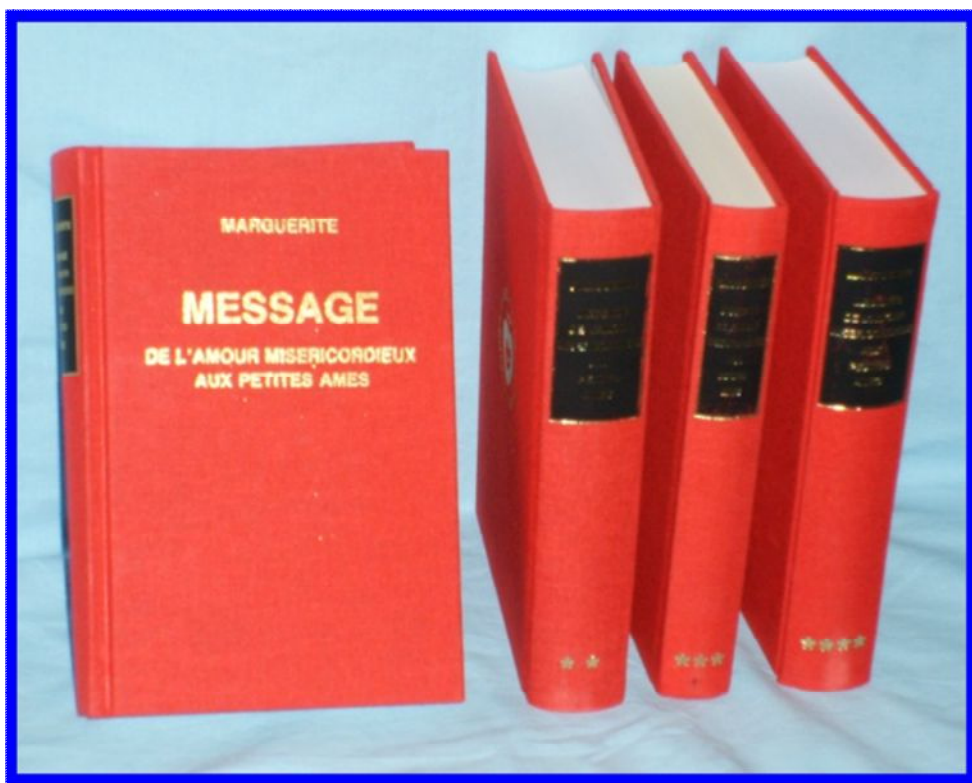
Bomba Miłości, którą rzucam na świat

Niech wszystkie wasze wysiłki skierują się ku Mojemu pragnieniu wyrażonemu z naciskiem poprzez znajomość Mojego Słowa, nie tego dołączonego do Pisma Świętego, ale przypominanego, jako dopełnienie. Otwórzcie oczy ślepym, uszy głuchym.

Poprzedzany Orędziem, przychodzę otworzyć serca na Prawdę.

Rzucam na świat bombę miłości.

(12 lipca 1992)



Uważajcie, Małe Dusze, nie używajmy tej bomby do terroryzowania tych, którzy jej nie posiadają, jak to robią siły zbrojne. Jedynym sposobem, aby rzucić ją na świat, jest pozwolić, aby nawróciła nasze serca. Ta bomba (Orędzie) może dosięgnąć ludzi, stając się ciałem w naszym wnętrzu. Musimy ją zjeść, strawić, niech zajmie całą przestrzeń w naszym życiu!

Jak czytać? Jak medytować?

Trzymajmy ten skarb w zasięgu ręki, w zasięgu wzroku, w zasięgu serca, jak zalecił Bóg w Księdze Powtórnego Prawa (Pwt 4,6-13):

Strzeżcie ich (Moich praw) i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny”. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych

rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą Me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych.

*Te słowa, które wam dziś daję, pozostaną w twoim sercu. Powtórzysz je swoim synom, **będziesz powtarzał je bez przerwy**, w domu lub w podróży, bez względu na to, czy jesteś w łóżku, czy wstałeś; przymocujesz je do nadgarstka jako znak, będą opaską na twoim czole, napiszesz je przy wejściu do domu i przy bramach twojego miasta.*

Musimy przyswoić sobie mentalność pochodzącą z Nieba, która zmusi nas do przeciwstawienia się mentalności, którą demon szerzy w świecie na wiele sposobów.

Legion małych dusz to wspólnota postawy o obliczu duchowym, postawy, która winna znaleźć wstęp do wszystkich dzieł, do wszystkich narodów. Należy **wszystko czynić z miłości**, zapomnieć o duchu posiadania, który tkwi w każdym człowieku i nie postępować tak, jak gdybyście byli jedyni na świecie, jak gdybyście byli w stanie sami zmienić oblicze ziemi. (30 marca 1973 r.)

To jest problem inkulturacji... Potrzeba czasu, cierpliwości, wytrwałości.

Nie stworzyłem świata w ciągu jednego dnia. Ziarna pszenicy w ziemi nie kiełkują z dnia na dzień. Cierpliwość jest konieczna w każdych okolicznościach. Wierzcie, że dobre nasienie zawsze przynosi stokrotny plon. (29 maja 1967 r.)

Małgorzata ostrzega nas przed efektem „słomianego ognia”, odważając się porównać dzieło Orędzia z tym, co może przynieść pielgrzymka:

Szkoła zapewniająca dogłębną edukację

Aby powstało nowe miejsce, do którego ludzie pielgrzymują, wystarczy kilka słów objawienia. Aby stworzyć **trwałą atmosferę miłości na ziemi**, trzeba najpierw stworzyć Szkołę Miłości (Orędzie), w której Miłość przemówi do wszystkich dusz dobrej woli, dając im głęboką naukę Tajemnic Boskich, niosąc im przestrozę i podnosząc z upadku. Miłość ma niewyczerpany zasób sposobów wyrażania się. Pielgrzymka ożywia pobożność ludową, porusza uczucia, otwiera serca na łaskę. Ale czy ten stan stworzony przez atmosferę żarliwości jest stały?

Nie zdobywa się w jeden dzień tego, czego Miłość naucza. Lekcje Miłości: zamiary Boga wobec mojej duszy... (3 stycznia 1978 r.)

Jest to zatem codzienna praca, którą należy wykonać, tak jak Hebrajczycy, którzy musieli każdego ranka wychodzić na pustynię, aby zebrać mannę. Nie róbmy zapasów! Bądźmy trzeźwi, ale bądźmy też dobrymi gośćmi przy stole Bożym. Pewnego dnia Jezus daje nam piękną regułę życia : "savoir vivre"

Zrozumcie, że trzeba **rozrzedzić pokarm, by poznać jego smak**.

Gdy jecie zbyt szybko to, co wam smakuje, pozostaje po tym słabe wspomnienie i czasem uczucie ciężkości.

Aby poznać smak potrawy, jedzcie ją powoli, wtedy będzie lepiej smakowała i nieraz do niej wróćcie.

Bogactwo „Orędzia Miłości Miłosiernej” jest klejnotem jedynym, zesłanym na ziemię.

(16 września 1993 r.)

W związku z tym ten sam święty Bernard, którego już cytowaliśmy, komentuje słowo Powtózonego Prawa:

Nie jedz zbyt dużo, aby nie wymiotować z nudnościami

*Słowo jest blisko ciebie, w twoich ustach i sercu, ale tylko pod warunkiem, że szukasz go z prostym sercem. W ten sposób odnajdziecie mądrość w sercu, i będzie na waszych ustach. Jest jej tam mnóstwo, tak, ale nie przepełniaj: uważaj, **aby nie zwymiotować!** Naprawdę znalazłeś miód, znajdując mądrość. Nie jedz jednak zbyt dużo, aby nie zwymiotować z obrzydzeniem. Jedz tak, abyś zawsze był głodny. Bo ona mówi: Ci, którzy mnie jedzą, nadal będą głodni. Nie oceniaj tego, co masz jako dużą ilość; niedogadzaście sobie, aby nie zwymiotować: to, co wydaje się wam, że posiadacie, zostanie wam odebrane, ponieważ zanim nadejdzie czas, przestaniecie szukać. Teraz, dopóki go znajdujemy, dopóki jest blisko, nie możemy przestać go szukać i wzywać. W przeciwnym razie będzie jak z kimś, kto spożywa dużo miodu: sam Salomon mówi o tym: ten, kto szukał bez szacunku, zostanie zmiażdżony.*

(Liturgia godzin - poniedziałek 6 tygodnia okresu zwykłego)

Małgorzata powiedziała 24 października 1973 r.:

„Nie wystarczy nazywać się małą duszą, by nią być w rzeczywistości”

Trzy pytania, które należy sobie zadać, aby dowiedzieć się, czy naprawdę chcę być małą duszą:

- 1. Czy mam Orędzie Miłosiernej Miłości?***
- 2. Czy otwieram je codziennie, aby się nim karmić?***
- 3. Czy pod koniec mojego ziemskiego życia ta książka będzie tak zużyta jak książka, którą często używano?***

Subskrypcja miesięcznika STELLA CHÈVREMONT (dziesięć emisji rocznie)

W przypadku wersji drukowanych można się skontaktować
- albo do waszego diecezjalnego albo narodowego moderatora
- albo bezpośrednio do Międzynarodowego Centrum
pocztą do: Legion Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99
4051 - CHAUDFONTAINE (Belgia)

e-mailem na adres: petitesames@proximus.be

- Belgia: 16 €	transfer międzynarodowy
- Inne kraje europejskie: 27 €	Legion Małych Dusz
- Reszta świata: 31 €	IBAN: BE74 3400 1204 4307

W przypadku wysyłek mailowych: wyślij swój adres e-mail na adres
vox chevremont@gmail.com

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLĘ.

Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski
holenderski - polski - portugalski - wietnamski.

Drodzy czytelnicy, nie zapomnijcie!

Międzynarodowe Centrum Chèvremont
żyje tylko dzięki darowiznom:
Legion Małych Dusz
IBAN: BE74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT - MIESIĘCZNY BIULETYN

Styczeń 2020 FLERON 4620

Edykt. resp. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Dusz

Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia

Tel. : 04 / 365.44.72 - e-mail: petitesames@proximus.be